

**O opodatkowaniu tytoniu
i monopolu tytoniowym w Austryi.**

PODAŁ

RUDOLF ROŻYCKI.





Wiekach średnich, kiedy gospodarstwo panującego spływało się z gospodarstwem państwa, kiedy podstawą skarbowości państwowej były należące do władcy rozległe obszary ziemi, główne źródło dochodów skarbowych stanowiły: prywatny majątek panującego i t. z. regalia t. j. prawa przynoszące dochody, do których panujący rościli sobie prawo z tytułu swej własności zwierzchniej, a do których należały pierwotnie: prawo górnicze i mennicze, prawo polowania, rybołówstwa i leśnictwa.

Jakkolwiek zmonopolizowanie tych gałęzi produkcji spowodowało z natury rzeczy ograniczenie wolności zarobkowania i handlu i stłumiło swobodny rozrost życia gospodarczego, to zagarnięcie tych właśnie gałęzi produkcji pod monopol dało się przecież jakoś wysnuć z naczelnej władzy monarszej.

Ale z czasem, gdy panujący otrząsnęli się zupełnie z dotychczasowej zawisłości od stanów i gdy rozkwitła w całej pełni władza absolutna, monopolizowanie w celach wyłącznie fiskalnych zaczęło nie znać granic, a pojęcie regaliów rozszerzono z istotną krzywdą dla produkcji społecznej na całe szeregi innych monopolów skarbowych.

Stan taki trwał aż do pierwszej połowy naszego stulecia.

Dopiero w ostatnich kilkudziesięciu latach państwa pod wpływem szkoły liberalnej uchylały stopniowo pozostałości monopolów średniowiecznych, tak, że szeregi tych ostatnich z każdym rokiem coraz bardziej szczupłały.

Aż w najnowszych znowu czasach daje się spostrzedz w tym względzie reakcja; mianowicie powstaje w Europie tendencja do wybierania podatków

konsumcyjnych od przedmiotów konsumpcji zbędnej za pomocą monopolów skarbowych.

Przyczyny tego objawu szukać należy w tem, że państwo chce, zapewniając sobie z tej strony obfite i pewne dochody — jeżeli już nie ulżyć, to przynajmniej zapobiedz dalszemu przeciążeniu podatkami spożywczymi i podatkami od intrat.

Przez monopol skarbowy w odróżnieniu od monopolów administracyjnych t. j. tych, które państwo, pomijając stronę skarbową, zastrzega sobie w interesie ogólnym n. p. bezpieczeństwa publicznego, — rozumiemy wyłączne prawo państwa zarówno produkowania jak sprzedaży, lub tylko produkowania, lub tylko sprzedaży pewnych przedmiotów; — prawo wykonywane w tym celu, by w cenie swych wytworów, ustanowionej wobec braku konkurencji prywatnej zupełnie dowolnie, a wyższej nad koszta produkcji i zwykły zysk przedsiębiorczy, wybrać od nabywcy tych wytworów odpowiednią kwotę podatku, którą następnie poniesie konsument jako nabywca ostatni.

W miarę, tego czy zmonopolizowanie obejmuje wszystkie lub tylko niektóre z powyższych czynności, mówimy o skarbowym monopolu zupełnym lub częściowym.¹⁾

Jakkolwiek monopol z technicznego stanowiska rzecz biorąc, nadaje się dla całego szeregu przedmiotów i znaczne zapewnia dochody, jakkolwiek przy monopolu w znacznie wyższym stopniu aniżeli przy innych formach opodatkowania możliwe jest uwzględnienie jakości produktu przy wymiarze podatku, to przecież w praktyce zaprowadzono monopol na niewiele tylko przedmiotów. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że monopol powoduje zawsze pewne ograniczenie wolnego obiegu, ścieśnia samodzielną produkcję swojską, oraz pozbawia liczne jednostki sposobu zarobkowania, tak, że wobec tego bez nieodzownej konieczności do monopolu uciekać się nienależy.

Uzasadnić monopol może tylko pewność, że ujawniającej się w spożyciu przedmiotu zdolności płacenia w zwykłej formie opodatkowania należycie dotknąć nie można.

Najważniejsze przedsiębiorstwa podatkowe, co do których państwa zastrzegły sobie wyłączne uprawnienie celem wybierania podatku, dotyczyły i dotyczą produkcji albo sprzedaży soli, tytoniu, wódki, nafty, zapalek i papierków cygaretowych.

W Austrii od dwóch tylko przedmiotów wybiera się obecnie podatek spożywczy w formie monopolowej, a mianowicie od soli i tytoniu.

¹⁾ jak n. p. monopol propinacyjny w Galicyi.

Zanosiło się niedawno na zaprowadzenie trzeciego jeszcze monopolu, mianowicie od wódki, celem oddania państwu zupełnej swobody w wyzyskaniu tego bogatego źródła dochodów, — różne jednak przyczyny wpłynęły na zaniechanie tego projektu i to jak się zdaje na czas dłuższy.

Jak z jednej strony podatku od soli, artykułu konsumcyi niezbędnej, nadto mającej zastosowanie w różnych gałęziach produkcji, nie można zarówno ze stanowiska konsumcyi, jak i produkcji nazwać racjonalnym, tak z drugiej tytoń, należący pomimo swego rozpowszechnienia nawet wśród najuboższych warstw ludności do artykułów zbędnych, a w lepszych gatunkach nawet do zbytkowych, nadaje się w zupełności do opodatkowania.

Spotykamy też prawie we wszystkich państwach podatek od tytoniu, a praktyka wykazuje rozmaite sposoby opodatkowania tego artykułu.

Rozróżniamy mianowicie trzy główne formy podatku od tytoniu:

monopoliczne cło od tytoniu,¹⁾

zwykły podatek spożywczy i

monopol.

System ceł monopolicznych może być dwojaki: albo z wykluczeniem produkcji swojskiej jak istnieje w Anglii, albo z dopuszczeniem uprawy swojskiej bez podatku jak istnieje w Szwecyi i Norwegii, Danii, Finlandyi, Holandyi i Szwajcaryi. Pierwszy jest dla skarbu korzystniejszy, bo przy nim cała konsumpcja tytoniu w kraju podlega w formie cła opodatkowaniu; w drugim wypadku odpada skarbowi dochód z konsumpcyi wyrobów krajowych.

Zwykły podatek spożywczy, który pozostawia wolność produkcji i handlu może być wybierany w formie czworakiej:

albo jako podatek od przestrzeni gruntów,

albo jako podatek od ilości nie zebranych jeszcze roślin tytoniowych,

albo jako podatek od surowca,

albo wreszcie jako podatek od fabrykatu.

Przy pierwszej formie podatku, jaka aż po rok 1879 w Niemczech istniała, wybiera się podatek wedle przestrzeni gruntów zajętych pod uprawę tytoniu.

Obowiązanym do opłaty podatku jest tutaj plantator. Ta forma podatku pozostawia wprawdzie fabrykację wolną; wybranie podatku jest łatwe; nadto jest możliwe — co prawda — bardzo powierzchowne uwzględnienie jakości produktu, jeżeli się grunta tytoniowe wedle ich uzdolnienia do rodzenia tytoniu podzieli na klasy; jednak z drugiej strony forma ta może stać się łatwo uciążliwą dla rolnika, nie uwzględnia bowiem ilości i gatunku rocznego zbioru i utrudnia bardzo proces przerzucenia podatku.

¹⁾ Ob. Stein, *Lehrbuch der Finanz-Wissenschaft*.

Podatek od roślin tytoniowych wybiera się wedle ilości niezebra-
nych jeszcze roślin, a ponosi go plantator. Przy tej formie podatku jakości
nie uwzględnia się wcale, mimo że ona przy tytoniu ważniejszą odgrywa rolę
niż przy innych przedmiotach konsumpcji, bo tych ostatnich jak n. p. piwa
lub cukru nie mamy w tylu i tak znacznie co do jakości różniących się ga-
tunkach; nadto uprawa tytoniu jest wobec koniecznych w tym razie szcze-
gółowych przepisów, normujących sposób uprawy i hodowli roślin tytoniowych,
bardzo utrudniona.

Podatek ten posiada obecnie tylko Belgia.

Podatek od surowca przyjęty w r. 1879 przez Niemcy wybiera się
wedle wagi zebranych już liści tytoniowych w regule bez względu na
wartość surowego tytoniu. Ilość surowca wchodzi tutaj wprawdzie w rachubę,
natomiast jakości albo wcale się nie uwzględnia, albo tylko w stopniu bardzo
niedostatecznym. Nadto jest ta forma podatku połączoną z licznymi i uciążli-
wymi kontrolami wobec producenta i jeżeli podatek jest tylko nieco wyższym,
łatwo daje powód do używania jak najgorszego materiału; wreszcie

podatek od fabrykatu wybiera się wedle ilości gotowego produktu
z uwzględnieniem jego rodzaju (tytoń, cygara, cygareta, tabaka). Płaci go
fabrykant przed sprzedaniem tytoniu. Podatek ten posiadają Rosya i Stany
Zjednoczone. Każde jednak z tych państw pobiera go w odmienny sposób, —
stąd znane w skarbowości nazwy: system rosyjski i system ame-
rykański.

W Rosyi istnieje tak zwany podatek banderolowy; fabrykaty
mogą tylko po zaopatrzeniu w opaski stemplowe zwane banderolami przyjść
do konsumpcji i mogą być sprzedawane tylko w zamkniętych banderolami
pakietach. Taryfa banderoli stosuje się do ilości i jakości produktu. Oprócz
podatku w formie banderoli, fabryki tytoniu w Rosyi płacą osobno za patent
a nadto opłacają podatek uzupełniający, równy dla wszystkich produktów
tytoniowych wedle ich wagi. Na prawo sprzedaży produktów tytoniowych
potrzeba posiadać w Rosyi osobno opłacony patent.

W Stanach Zjednoczonych opodatkowuje się tytoń za pomocą ostem-
powania całych pakietów tytoniu i cygar przy wywozie z fabryki.¹⁾
Taryfa podatkowa stosuje się tylko do ilości, względnie wagi fabrykatu, a nie
bierze zupełnie w rachubę jego jakości i ceny.²⁾ Handlarze tytoniu opłacają
należność licencyjną, plantator jest wolny.

¹⁾ na mocy ustawy z października 1890,

²⁾ płaci się od tysiąca sztuk cygar i cygaret cięższych 3 dolary, od tysiąca sztuk
cygaret lżejszych 50 ct., od innych fabrykatów tytoniowych 6 ct. od funta.

Trzecią wreszcie główną formą podatku od tytoniu jest *monopol*.

Przy monopolu skarbowym tytoniu zastrzega sobie państwo wyłączne prawo wyrabiania fabrykatów tytoniowych, aby je przez koncesyonowanych sprzedawców zbywać konsumentom po cenach zawierających obok kosztów produkcji i zysku przedsiębiorczego także podatek konsumcyjny. Uprawa tytoniu jest przy monopolu w zasadzie wolną, natomiast zakupno surowca zarówno krajowego jak zagranicznego, handel surowcem i przetwarzanie go na fabrykaty tytoniowe zastrzeżone są wyłącznie państwu.

Monopol tytoniowy — jak w ogóle każdy monopol — ma swoje złe i dobre strony.

I tak zarzucają mu, że pozbawia on wolny przemysł zyskowego pola działalności; że uprawa tytoniu, już ze względu na ułatwienie kontroli musi się ograniczyć do pewnych tylko okolic, co w wysokim stopniu szkodzi produkcji; że jednostronne ustanawianie ceny surowca przez administrację skarbową prowadzi łatwo do niesprawiedliwości; że zarząd monopolu nie obawiając się konkurencji dostarcza fabrykatów lichszych niż prywatni fabrykanci; że władza rządu wskutek znacznej liczby zależnych od niego osób niebezpiecznie się wzmaga i t. p.

Na to replikują zwolennicy monopolu, że ograniczenie uprawy tytoniu, zresztą nie zawsze konieczne, dotyka tylko niewielkiej liczby plantatorów; że chociaż państwo cenę surowca jednostronne ustanawia, to jest ono za to pewnym odbiorcą i plantator o zbyt swego produktu troszczyć się nie potrzebuje; że konsumenci nie tylko nie otrzymują przy monopolu tytoniowym wyrobów lichszych, ale przeciwnie — jak uczy doświadczenie — są zabezpieczeni przed fałszowaniem tytoniu i korzystają ze stałych cen; że w państwach konstytucyjnych dość jest środków, by zrównoważyć zbytnią przewagę rządu i t. p.

Nie wchodząc w bliższe ocenienie, po czyjej stronie jest słuszność, przyznać jednak trzeba, że skarbowy monopol tytoniu dwie głównie posiada niezaprzeczone zalety, wyróżniające go korzystnie od innych form opodatkowania tytoniu, a to, że można przy nim stopę podatku zastosować ściśle do jakości produktu, można ją zatem przy wyborowych gatunkach urządzić progresywnie i tem samem uczynić zadość zasadzie sprawiedliwości w opodatkowaniu przez silniejsze obciążenie konsumcyi zbytkowej; powtóre zaś, że monopol, wobec nader rozpowszechnionej konsumcyi tytoniu zapewnia skarbowi państwa obfity, pewny i ze wzrostem ludności i dobrobytu ciągle wzrastający dochód.

Zalety te monopolu tytoniowego czynią zrozumiałem, że nietylko zatrzymują go państwa, w których on od dawna istnieje, ale że usiłują go wprowadzić u siebie i inne, gdzie popyt tytoniowy był dotychczas zaspokajany przemysłem prywatnym.

Urzeczywistnieniu jednak tych usiłowań stoją oczywiście na przeszkodzie rozmaite trudności natury politycznej, ekonomicznej i finansowej, a w szczególności szeroko rozpowszechniona niechęć do monopolów państwowych w ogóle, pozbawienie tysięcy dotychczasowych producentów możliwości zarobkowania w tej gałęzi produkcji, wreszcie ogromne koszty połączone z wywłaszczeniem prywatnych fabryk tytoniowych.

Monopol tytoniowy istnieje obecnie: we Francji, w Hiszpanii, Portugalii, Włoszech, Austrii i Węgrzech, Serbii, Rumunii i Turcji; zatem 38% ogólnej ludności Europy przyjęły monopol jako formę opodatkowania tytoniu. W Portugalii, we Włoszech i w Turcji monopol tytoniowy jest wydzierżawiony, inne kraje przyjęły system własnej administracji monopolu tytoniowego.

* * *

Żaden z monopolów tytoniowych nie ma tak długiej i tak urozmaiconej historii, jak monopol austriacki; dwa i ćwierć wieku jego istnienia zawierają w sobie prawie całą historię podatkową tytoniu.

Austria nie należy jednak do krajów, które pierwsze w tym artykule zbytłowym odkryły nowe źródło dochodów, ponieważ używanie tytoniu przedostało się do Austrii tylko za pośrednictwem innych krajów europejskich.

Stało się to mianowicie — jak podaje Tiedemann w swojej »historii tytoniu« — podczas 30-letniej wojny; przybyłe wówczas do Pragi pomocnicze wojska angielskie pierwsze zwróciły uwagę ludności tamtejszej na tytoń i nauczyły ją używania tego narkotyku.¹⁾

Już przedtem opodatkowały tytoń niektóre państwa europejskie.

Karol I. otworzył w Anglii w r. 1625 rodzaj monopolu surowego tytoniu, postanawiając, że angielscy plantatorowie winni zebrane liście tytoniowe sprzedawać wyłącznie urzędnikom państwowym po cenach taryfowych.

Cztery lata później Richelieu nałożył we Francji 30 sous podatku od każdego funta tytoniu importowanego z obcych, nie francuskich kolonij.

Wenecja wydzierżawiła w r. 1657 fabrykację i sprzedaż tytoniu, a wkrótce potem państwo papieskie i Portugalia uczyniły z fabrykacji tytoniu regale.

W Polsce zaprowadzono na podstawie uniwersału Jana Krasińskiego, podskarbiego W. koronnego z r. 1659 monopol tytoniowy z dniem 1. sierpnia 1659. Od tego dnia nikt nie miał więcej prawa sprzedawania tytoniu pod karą konfiskaty towaru. Skarb wykupił od kupców cały zapas tytoniu,

¹⁾ Ob. Tiedemann, *Geschichte des Tabaks*, Frankfurt a. M. 1854.

jaki w tym dniu posiadali, po cenach za poszczególne gatunki przez siebie oznaczonych; dalszy przywóz tytoniu przez kupców z zagranicy został wzbroniony, a sprzedaż tytoniu miała się odtąd odbywać tylko w osobnych kramach (dzisiejszych trafikach) wyznaczonych do tego celu przez skarbowych administratorów monopolu tytoniowego. Ilość tych kramów stosowała się do wielkości dotyczącego miasta lub miasteczka ¹⁾.

W Austrii opodatkowanie tytoniu jest pamiątką po wojnach tureckich. Ogromne koszty tych wojen pociągnęły za sobą konieczność podwyższenia wszystkich już istniejących podatków spożywczych, nadto wprowadzenie nowych.

Wówczas to Leopold I. zniósł zakaz konsumpcji tytoniu i nałożył w roku 1659 na import tytoniu cło w kwocie 40 ct. od centnara.

W sierpniu 1670 r. przyjęto za zgodą stanów wniosek łowczego hr. Klenhüllera, wedle którego »import i sprzedaż tytoniu w Austrii wyższej pod zagrożeniem konfiskaty i grzywny uznaje się za monopol« i monopol ten wydzierżawiono wnioskodawcy na lat 12 za opłatą 40 centów od centnara tytoniu.

W maju 1678 r. udzielono takiego przywileju na Austryę niższą i to »sub titulo gratiali« pierwotnie na lat 12 kanclerzowi państwa hr. zu Königsegg, następnie przedłużono to nadanie po rok 1702 ²⁾.

W roku 1670 powstała pierwsza austriacka fabryka tytoniu w Enns, a właściciel tejże Jan Geiger otrzymał wyłączne prawo wytwarzania fabrykatów tytoniowych w Austrii wyższej i niższej, a to na pierwszych lat 10 »dla zachęty« bez wszelkiej opłaty, później za rocznym czynszem 1200 florenów.

Tak wszedł austriacki monopol tytoniowy całkiem bez planu w życie; a powstanie jego będące — jak widzimy — dziełem przypadku, stwierdza nie po raz pierwszy trafność poglądu Wagnera, że »w czasach dawniejszych o opodatkowaniu rozstrzygały przypadek, tradycja, lub rutyna ³⁾.

Ponieważ w owych czasach nieprzeczuwano jeszcze zdolności rozwojowej monopolu tytoniowego, przeto rząd mało się troszczył o te nowe swoje dzierżawy i przyjmował każdą względnie dobrą ofertę. Wskutek tego też wynosił czynsz za dzierżawę monopolu tytoniowego w Styryi, Karyntyi, Kraiinie i w Pobrzeżu razem z cłem wchodowem w r. 1679 zaledwie 2400 florenów, w latach 1687—94 — 4500 fl.; w roku 1695 wskutek wygaśnięcia wspo-

¹⁾ Ob. Ulanowski B., *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewódzkiego w podmiocie handlu i ustanawiania cen.* (Archiwum komisji prawniczej, t. I. Kraków 1895 str. 37—144).

²⁾ Ob. J. v. Retzer, *Tabakpachtungen in den österreichischen Ländern von 1670—1783*, Wien 1785.

³⁾ Ob. Wagner, *Finanzwissenschaft* I. 28.

Nowe stosunki spowodowały zaraz nadzwyczajny rozwój monopolu tytoniowego, a wpłynęły na to częścią rozszerzenia terytorium monopolu, częścią coraz bardziej wzmagająca się konsumpcja tytoniu, nie mniej jednak przezorna i świadoma celu administracja. Dochód wzrastał stale, aż w roku 1867 osiągnął poważną sumę około 34 milionów zł. w. a.

Dokonana w r. 1867 zmiana w ustroju monarchii pociągnęła za sobą rozdział istniejącej w Wiedniu dla całej monarchii jednej dyrekcyi monopolu tytoniowego na dwie takie dyrekcyje: jedną dla austriackiej, drugą dla węgierskiej połowy monarchii.

Obie dyrekcyje podlegają Ministrowi skarbu i pracują jednolicie¹⁾.

Oddane Austrii na podstawie traktatu berlińskiego z r. 1878 w administrację Bośnia i Hercegowina mają osobny zarząd monopolu tytoniowego.

Jak ważnem jest regale tytoniowe dla budżetu państwowego, dość przytoczyć ten szczegół, że przychód z niego jest np. dwa razy tak wielki, jak z cła i stanowi 78% wszystkich podatków spożywczych, a prawie 14% całego budżetu.

W roku 1898 miała Austrya 65.2 milionów zł. dochodu na 99.5 milionów przychodu surowego, Węgry około 35 milionów. Zarząd monopolu zatrudniał przytem (nie licząc Węgier) 38.547 osób²⁾, t. j. przeszło 16 tysięcy osób więcej niż we Francyi, a blisko 21 tysięcy więcej niż we Włoszech. Da się to wytłómaczyć rodzajem fabrykatów; Francya n. p. produkuje więcej tytoniu i używa do tego maszyn, Austrya więcej cygar, wymagających roboty ręcznej.

Położenie robotników fabrycznych w fabrykach tytoniu można w ogólności nazwać bardzo dobrem. Pracują bez zbytniego przeciążenia, zajęcie mają stałe, płacę odpowiednią, fabryki odpowiadają wymogom higienicznym, wreszcie istnieją przy nich wszystkie zakłady, jakie dla dobra robotników w ostatnich czasach zostały stworzone.

Co do rodzaju monopolu, austriacki monopol tytoniowy jest monopolem zupełnym, obejmuje bowiem wszelkie gałęzie przemysłu tytoniowego: produkcję liści tytoniowych, fabrykację, sprzedaż i handel. Monopol austriacki wyklucza od sprzedaży wszystkie produkta, które, jak n. p. bieluń służą do podobnych celów co tytoń; zakazuje nawet budowy maszyn, mających zastosowanie tylko w fabrykach tytoniu. Jest on zatem podobnie jak monopol francuski i włoski połączeniem rozmaitych monopolów: monopolu produkcji surowego materiału, monopolu fabrykacji i monopolu sprzedaży.

¹⁾ Ob. w tym względzie Desider Kürti, *Behandlungen über das Staatsmonopol im allgemeinen und das Tabakmonopol im speziellen*, Budapest 1890.

²⁾ *Tabellen zur Statistik des österr. Tabak-Monopols pro 1898, oraz Mittheilungen des k. k. Finanz-Ministeriums 1899.*

Wobec tej rozciągłości monopolu obowiązki i czynności władz monopolowych są czworakiej natury: kupieckiej, finansowej, gospodarczej i policyjnej. Administracja monopolu ma tedy w pierwszej linii obowiązek zaopatrywania konsumentów w odpowiednią ilość i jakość tytoniu, następnie winna stosować stopę podatku do jakości produktu; do niej należy staranie o uprawę tytoniu, wreszcie jej rzeczą jest urządzenie odpowiedniej kontroli. Nadto powinna administracja starać się o poznanie każdorazowego smaku ludności, a ma ku temu dwa sposoby; raz obsyłanie targu nowymi gatunkami próbnymi, powtórne obserwowanie dowozu prywatnego, przeznaczonego dla własnej potrzeby konsumentów, z czego wnosić może, jakie nowe gatunki są przez nich pożądane.

Zarząd tytoniu stara się wprowadzić odpowiedzieć każdorazowym wymaganiom przez wprowadzenie swoich t. zw. »szczególnych gatunków« (Spezialitäten) tytoniu, obok tego jednak dozwala wyjątkowo jednostkom dowozu tytoniu dla własnej konsumpcji z zagranicy. Licencye takie są potrzebne na to, by własny zarząd bez konieczności nie przedstawiał się uciążliwym, nadto jak zauważył Wawrzyniec Stein, «aby zapobiedz przemysłnictwu». Licencji ndziela się na rok, ilość sprowadzonego tytoniu nie może jednak przekraczać 10 kg. Podróżni mogą wprowadzać bez licencji 2·8 kg.; tytoń jedynie dla własnego użytku do 35 gr.; cygara do 10 sztuk są wolne od opłaty cła. Od sprowadzonego z zagranicy tytoniu opłaca się dwojaką należność: cło i należność licencyjną. Cło wynosi od 1 kg. tytoniu surowego 21 ct., od 1 kg. fabrykatów tytoniowych 52 ct., należność zaś licencyjna od 1 kg. cygar lub cygaret 11 zł., od 1 kg. innych fabrykatów tytoniowych 8 zł. 40 ct., od 1 kg. tytoniu surowego 7 zł.¹⁾

We Włoszech i Francji, gdzie ceny monopoliczne są wyższe, jest i cło nieco wyższe; wynosi ono we Włoszech od 1 kg. cygar lub cygaret 30 lir, we Francji 36 franków.

Jak wspomnieliśmy wyżej, jest rzeczą administracji monopolowej mieć staranie o uprawę tytoniu. Nie każdy grunt nadaje się do uprawy tej tak cenionej rośliny. Są kraje jak n. p. Anglia, w których produkcja tytoniu nie ma wcale warunków rozwoju, tam też ze względów administracyjnych produkcja tytoniu jest wyraźnie zakazana.

W innych znowu krajach, gdzie tylko pewne okolice do plantacji tytoniu się nadają, uprawa tytoniu została z tego samego względu do tych okolic ograniczona.

Dzieje się to w wielkich krajach, mających skarbowy monopol tytoniowy: we Włoszech, Francji i Austro-Węgrzech, gdzie w takich okolicach produ-

¹⁾ Ustawa, względnie taryfa cłowa z 25. maja 1882, Dzpp. I. 47.

keya tytoniu nie jest oczywiście wolną, lecz zależy od zezwolenia rządu i podlega jego kontroli. W Austrii uprawa liści tytoniowych jest obecnie dozwolona w czterech prowincjach: we wschodniej Galicyi, w sąsiadujących z nią powiatach Bukowiny, w środkowej i południowej Dalmacyi i w południowym Tyrolu. W Węgrzech zajęte są pod kulturę tytoniu lewy brzeg Cisy, okolice nad brzegami rzeki Maros, nadto inne bardzo znaczne płaty kraju, Siedmiogród i mała część Kroacyi. Ogółem ta przestrzeń jest bardzo znaczna, wynosi bowiem przeszło 50 tysięcy hektarów i jest o 8% większa niż przestrzeń gruntów tytoniowych w Austrii, Francyi, Niemczech, Włoszech, Serbii i Rumunii razem wziętych.

Galicya produkuje głównie dwa gatunki liści tytoniowych: oryginalne galicyjskie, z których się wyrabia najlepszą w świecie tabakę i pewien gatunek liści tytoniowych z nasienia węgierskiego, który Zarząd monopolowy — za przykładem Francyi — corocznie bezpłatnie rozdziela. Oprócz tego czynią się w Galicyi ciągłe próby z zaaklimatyzowaniem lepszych i wydatniejszych gatunków zagranicznych tytoni, w szczególności holenderskich i amerykańskich¹⁾, rezultaty są jednak, podobnie jak we Francyi nieszczególne, tak, iż trzeba przyjąć, że grunt i klimat tutejszy uprawie tytoniu na cygara się nie nadają.

Położenie plantatorów w Austrii nie jest bynajmniej niekorzystne. Plantator zna z góry warunki uprawy tytoniu, co prawda dość krępujące, lecz za to mające w skutkach zarówno ulepszenie kultury, jak korzyść plantatora, który jest spokojny o zbyt swego zbioru i może prawie dokładnie naprzód obliczyć, jaki zeń dochód otrzyma.

Cenę liści tytoniowych ustanawia się w ten sposób, że na każde trzy lata oznacza się dla każdego gatunku tytoniu cenę minimalną, którą plantator bezwarunkowo otrzymać musi, co roku zaś przed zasiewem ustanawia się i ogłasza cenę, jaka za poszczególne gatunki i za dostawę na miejsce wykupna w tym roku będzie płaconą.

Celem strzeżenia interesów plantatorów, przy wykupnie i klasyfikacji tytoniu jest zawsze obecny mąż zaufania wybrany przez plantatorów, a przez namiestnictwo zatwierdzony.

Ceny i należytość za dostawę wypłaca się na miejscu gotówką.

Zakupna zarządu monopolowego stosują się zawsze do ogólnego zapotrzebowania. We Francyi istnieje postanowienie, że najmniej 80% zakupionego materiału surowego musi pochodzić z produkcji krajowej; w Austrii ograniczenia takiego niema, ażeby zatem zaspokoić znaczny popyt, cygar i cygaret, które wymagają lepszych gatunków tytoniu, jakich w Austrii nie-

¹⁾ Wirginia

ma, sprowadza się znaczne ilości surowego materiału z zagranicy (około 28% całego potrzebowanego materiału surowego). W Węgrzech zakupuje się około 17%.

Zakupiony materiał przerabia się w 30-tu¹⁾ istniejących w Austrii fabrykach tytoniu. (Galicya liczy ich 5); poza murami fabryki wszelkie przerabianie materiałów tytoniowych, nawet zarobkowe zwijanie cygaret przez trafikantów jest bezwarunkowo wzbronione.

Nie da się zaprzeczyć, że przez scentralizowanie fabrykacji w niewielu fabrykach rządowych ścieśnia się możliwość zarobkowania na polu przemysłu i handlu, ale doświadczenia poczynione w innych krajach n. p. w Niemczech, gdzie fabrykacja jest przedmiotem przemysłu domowego, okazują, że położenie prywatnych producentów nie jest zawsze zbyt świetne, choćby już tylko z powodu trapiącego wszystkich prywatnych przedsiębiorców zła, jakim jest absolutna zawisłość od całego szeregu pośredników, którzy przy zbyciu produktu pomiędzy nich a konsumenta się wciskają.

Stein oświadcza się przeciw przemysłowi prywatnemu w Austrii, gdyż jak twierdzi, nie mógłby wówczas zarząd monopolu odpowiadać za dobroć fabrykatu, — zapatrywanie, którego podzielić nie można²⁾.

Fabrykaty austriackie uznane są powszechnie za należące do najlepszych.

Zarzuty niemieckich fabrykantów i handlarzy tytoniu skierowane są tylko przeciw cenom austriackim, mimo to wiele osób z Niemiec zaopatruje się w fabrykaty austriackie. O dobroci tychże świadczy także znaczny wywóz do Anglii, Ameryki i innych krajów mimo wysokich ceł, z jakimi tam ten wywóz walczyć musi.

Ze względów ekonomicznych połączył zarząd monopolowy z fabrykacją tytoniu oprócz zwykłych pracowni dla naprawek, pracowni do wyrobiania form cygarowych etc. także rozliczne inne pracownie jak: stolarskie, bednarskie, ślusarskie, etykiet itp.

Szczególniejszą zaletą monopolu jest system sprzedaży, który czyni zbędnym wszelkie pośrednictwo i oszczędza znacznych wydatków na anonse i inne środki reklamy, na utrzymywanie wystawnych sklepów itp.

W sprawach sprzedaży tytoniu obowiązkiem generalnej dyrekcyi tytoniowej jest tylko zaopatrzenie sprzedawców w potrzebny materiał i staranie o należyłą konserwację fabrykatów w sklepach; reszta należy do kierujących władz skarbowych.

Przepisy co do sprzedaży pochodzą w ogólności z r. 1835 i dadzą się streścić jak następuje:

¹⁾ *Tabellen zur Statistik des österr. Tabak-Monopols pro 1898.*

²⁾ *Ob. Stein, Lehrbuch der Finanzwissenschaft, Lipsk.*

Pośrednikami pomiędzy zarządem monopolowym, a konsumentami są składnicy i trafikanci.

Składnicy trudnią się sprzedażą *en gros* i na funty. Pobierają swoje zapasy albo bezpośrednio z fabryk, albo z magazynów, urządzonych w każdym prowincjonalnem mieście stołecznem. Od swych sprzedaży otrzymują $1\frac{1}{2}\%$. Trafikantów są dwa rodzaje: jedni nabywają prawo sprzedaży materiałów tytoniowych w drodze publicznego przetargu, drudzy posiadają tak zwane trafiki koncesyjne.

Te ostatnie stanowią wyjątek i nadawane bywają tylko tym, którzy mają szczególniejsze prawo do uwzględnienia przez państwo; należą tutaj wysłużeni urzędnicy, wojskowi i ich wdowy.

Trafikantowi nie wolno zmieniać absolutnie wagi, miary i ceny fabrykatu; zarobek jego polega w tem, że zarząd tytoniowy przyznaje mu pewien opust, wynoszący zwykle 96% , czasami tylko 2 lub 3% .

W roku 1898 było składników przeszło tysiąc, trafikantów prawie 81 tysięcy¹⁾, przeciętnie zatem w całej Austrii jedna trafika wypadała na 320 głów²⁾.

Z tych tylko 14% trudniło się wyłącznie drobną sprzedażą tytoniu, 13% wykonywało tę sprzedaż w swych zakładach restauracyjnych, kawiarniach, i t. p., 73% trudniło się obok drobnej sprzedaży tytoniu także innem jakimś przedsiębiorstwem handlowem³⁾. Obok tytoniu sprzedają trafikanci znaczki stemplowe i listowe, losy loteryjne, cygarniczki i t. p.

Trafiki bywają bardzo często poddzierżawiane, w czem dowód, że czynsze dzierżawne do kas państwowych płacone są bardzo umiarkowane.

Z łatwo zrozumiałych powodów nie może drobny sprzedawca mieć w zapasie tak bogatego wyboru najlepszych tytoni, jak tego wymaga popyt. Aby temu zaradzić, istnieją w zakładach kąpielowych i w większych miastach składy »szczególnych gatunków tytoniu«. Składów takich było w r. 1897 czterdzieści jeden⁴⁾, a opłacały się sownie.

Specyalnością austriacką, którą naśladowały Francya i Włochy jest sprzedaż tytoniu po cenach wyjątkowych, limitowanych. Polega ona w tem, że pewne gatunki tytoniu i tabaki bywają pewnym klasom⁵⁾ sprzedawane po cenach wyjątkowych.

W Austrii przyniosła ta sprzedaż w roku 1898 przeszło pół miliona zł., we Francyi dwa razy tyle.

¹⁾ z tego na Galicyę okragło 15 tysięcy.

²⁾ we Francyi jedna na 850 głów.

³⁾ *Mittheilungen des Finanz-Ministeriums* j. w.

⁴⁾ z tego w Galicyi trzy.

⁵⁾ wojsku, zakonnikom.

Ceny monopoliczne austriackie są do jakości produktu dokładnie zastosowane, nadto są one w porównaniu z cenami innych państw bardzo umiarkowane, w tem też należy szukać przyczyny, że podwyższenie cen fabrykatów tytoniowych w latach 1858, 1875 i 1888 na konsumpcję tytoniu ujemnie nie oddziaływało. Życzyłoby sobie tylko należało, aby wybór pod względem jakości, formy i cen fabrykatów był nieco większy.

Usiłowania zarządu monopolowego skierowane ku zwiększeniu eksportu nie opłacają się, dlatego zarząd utrzymuje składy tytoniu tylko w Szwajcaryi i Bawaryi, dwóch głównych rynkach zbytu swoich produktów.

Obok powyższych dwóch krajów Anglia i Ameryka są znaczniejszymi odbiorcami austriackich fabrykatów tytoniowych.

W roku 1898 wywozła Austria liści i gotowych fabrykatów tytoniowych przeszło za siedmset tysięcy zł.¹⁾, w ostatnich latach trzydziestu wywóz ten — wręcz przeciwnie jak w Niemczech — zwolna, ale stale się wzmacnia, a fakt taki nie przemawia bynajmniej za zapatrywaniem Roschera, jakoby zmonopolizowanie pewnej gałęzi produkcji na eksport w tej gałęzi ujemnie oddziaływać musiało.



¹⁾ *Mittheilungen des Finanz-Ministeriums*, rocznik V, zeszyt 5. str. 1129.